

Listopad 1977

Począwszy od niniejszego tekstu wszystkie publikacje Polskiego Porozumienia Niepodległościowego będą numerowane. Obecny nosi kolejną liczbę 11.

Poradnik Społeczny PPN

O zdobywaniu wiadomości

Każdy z nas jest odpowiedzialny za stan swojej wiedzy o świecie, na który żyjemy. Tylko wiedza o otaczającej nas rzeczywistości pozwala świadomie na tę rzeczywistość wpływać. Obywatek PRL ma dziś ograniczone możliwości kształtowania losu własnego i losu kraju. Możliwości te są jeszcze bardziej zacieśnione przez niewiedzę o tym, co się dzieje dokoła i jak żyją ludzie w innych systemach politycznych.

Społeczności więźniów, żagierników, zesłańców starały się o wypracowanie tych systemów zdobywania i przekazywania informacji. Podczas okupacji niemieckiej, kiedy za samo posiadanie radioodbiornika groziła śmierć, dziesiątki ludzi słuchały Radia co noc - aby wiedzieć. Natomiast miliony ludzi w hitlerowskich Niemczech i stalinowskiej Rosji nie chciały wiedzieć, nie chciały zdać sobie sprawę z tego, co się wokół nich dzieje i stawały się milczącymi współnikami zbrodni. Wielu byłych komunistów, w Polsce i gdzie indziej, właśnie nieiedzą tłumaczy swoje dawne błędy i obłądy.

Nie żyjemy dziś w czasie krwawego terroru, ale panujący w PRL system także wspiera się na niewiedzy i ogłupieniu. Ilu z nas widziałe w ostatnich dniach czerwca 1976 o ścieżkach zdrowia, którymi przepędzano robotników? Kto zna prawdę o masakrze bezbronnych na Wybrzeżu w grudniu 1970 - masakrze, za którą nikt nie został ukarany? Setki tysięcy Polaków dało się w sierpniu 1968 nabrać na cniczne brednie o rzekomej groźbie interwencji niemieckiej w Czechosłowacji.

Współczesne środki porozumiewania się na odległość umożliwiają masowe przekazywanie informacji o tym, co wydarzyło się przed paru godzinami lub dzieje się właśnie w tej chwili o wiele tysięcy kilometrów od nas. Wydoskonalenie metod obliczeniowych i statystycznych pozwala na ogarnianie i porządkowanie wielkiej liczby zjawisk gospodarczych. Postępy w naukach o człowieku i społeczeństwie dają możliwość coraz dokładniejszego opisywania poglądów i nastrojów zbiorowości ludzkich i przewidywania ich zmian.

Jednakże obywatele PRL tylko w ograniczonym stopniu mogą korzystać z tych osiągnięć i udogodnień. Nie przeprowadza się u nas otwartych badań opinii publicznej i rzadko informuje o wynikach takich badań za granicą. Dane gospodarcze dotyczące naszego kraju, np. statystyki handlu zagranicznego, są ukrywane nawet przez posłami na sejm. Dobór i treść informacji bieżących, podawanych przez telewizję, radio i prasę, dyktowane są przez potrzeby propagandy. Wiadomości są więc z reguły przekazywane w sposób zniekształcająco tendencyjny. Wszystko niemal, co może podać w wątpliwość twierdzenia ideologii komunistycznej i oficjalnej propagandy radzieckiej, zostaje zatajone. Zamiast stawać się źródłem wiedzy, środek społecznego przekazu są u nas rozsiennikami ignorancji i fałszu.

Polak, pozbawiony rzetelnych informacji nie tylko o wydarzeniach za granicą, ale przedewszystkim o tym, co się naprawdę dzieje w kraju, co myślą, czują i robią jego rodacy - coraz mniej rozumie otaczający go świat, a nawet własne społeczeństwo. O to właśnie idzie władzy totalitarnej: aby uczynić naród bezrozumnym stadem, dającym się manipulować i biernie wykonującym polecenia. Tak nas otumanić, abyśmy stracili świadomość, że możemy i mamy prawo żyć inaczej.

Przeciwdziałanie temu ogłupianiu jest jednak możliwe i znacznie łatwiejsze niż się naogół uważa. Każdy z nas może jest w stanie różnymi sposobami dociera do wiadomości o tym, co się dziś dzieje w Polsce i na świecie.

Jest wielu którzy, chociaż nie ufają temu, co podaje krajowa prasa i radio pod jednym względem ulegli partyjnej propagandzie. Uwierzyli mianowicie, że i chociażnie środki społecznego przekazu są odgórnie manipulowane i zafałszowane, czytamy przecież stale o "rzekomej wolności" słowa na Zachodzie, która ma polegać na tym, że kto posiada pieniądze - może kupić sobie gazetę. Jednakże wolność prasy na Zachodzie nie w tym się przejawia, że jakiś potentat finansowy może być właścicielem dziennika - ale na tym, że np. w rządzonych przez chrześcijań-

skich demokratów Włoszech ukazuje się, bez ingerencji cenzury, komunistyczny dziennik "Unita", zaś w socjalistycznej Skandynawii wychodzą bez przeszkód pisma konserwatywne. We Francji od trzydziestu lat większość prasy krytykuje politykę każdego kolejnego rządu - bo chwalić rząd może sobie sam, a rolą prasy jest właśnie krytyka. Jeżeli chcemy sami stwierdzić, czy i gdzie można znaleźć informacje rzetelne - sprawdzian jest prosty. Wybieramy sobie jakiś ważny fakt, o którym wiemy na pewno, bośmy go na własne oczy widzieli - na przykład strajki czerwcowe 1976 lub zaopatrzenie w żywność w listopadzie 1977. potem porównajmy wiadomości o nich w prasie krajowej z tym, co można usłyszeć przez zachodnie rozgłośnie radiowe.

Jakie są dostępne nam, a za mało wykorzystane, źródła informacji?

1. Radio. Rzeczowe serwisy informacyjne nadawane są przez wiele zachodnich stacji radiowych. W języku polskim nadają m.in. Głos Ameryki i Radio Wolna Europa, radio brytyjskie, watykańskie i zachodnio-niemieckie. Spośród rozgłośni oficjalno-rządowych szczególnie bogate programy polskie mają Głos Ameryki i angielskie BBC. Najobfitsze wiadomości, przez cały dzień co godzinę nadaje Radio Wolna Europa, którego głównym celem jest przekazywanie informacji interesujących słuchaczy w krajach bloku radzieckiego. Wbrew twierdzeniu propagandy partyjnej RWE nie jest związane z wywiadem amerykańskim, ale jest instytucją podlegającą Kongresowi Stanów Zjednoczonych. Na czele RWE i Głosu Ameryki stoi Polak pochodzenia dawniejszy ambasador USA w Warszawie - Gronouski. Audycje RWE są niekiedy trudno uchwytnie, ponieważ są zaciekle zagłuszane.

2. Prasa krajowa. Telewizja, radio i dzienniki podlegają u nas najsurowszej kontroli cenzury i podawane przez nie informacje są najbardziej zniekształcane przez propagandę. Natomiast pisma mniej masowe i bardziej specjalistyczne zawierają często wiadomości niedostępne w dziennikach. Jeżeli ktoś interesuje się np. sprawami ekonomicznymi, powinien starannie przeglądać "Politykę" i "Życie Gospodarcze", albo jeszcze bardziej fachowe "Gospodarkę planową" i "Handel Zagraczny". Zamieszczają one liczne artykuły szczegółowe pozwalające częściowo przynajmniej odtworzyć obraz stanu gospodarki polskiej.

Niezależne pisma katolickie, a więc przede wszystkim "Tygodnik Powszechny" i miesięcznik "Więź", są co prawda dławione przez cenzurę, ale przynajmniej nie ogłaszają tekstów fałszywych. Cenne są w nich dla przeciętnego czytelnika zwłaszcza ~~własne~~ artykuły historyczne Tygodnik "Forum" zamieszcza przedruki z prasy zachodniej, ale przy ich lekturze trzeba pamiętać, że są one przez ~~redakcję~~ redakcję starannie dobierane i przykrawane. Nie zamieszcza się tekstów wypowiadających się na tematy najbardziej nas obchodzące i najbliższe, tj. tematy związane z ZSRR i jego sojusznikami.

Wytrwały i uważny czytelnik potrafi, nawet z pozornie beztreściwej papki zapełniającej szpalty dzienników, niejedną odczytać. Staranne przemilczanie pewnych zagadnień, • których wszyscy mówią i nagłe wybuchy kampanii propagandowej /np. antyniemieckiej wiosną 1977/ sygnalizują, że władze partyjne koniecznie chcą od czegoś odwrócić uwagę. Wyciągnięcie na pierwsze strony informacji o procesach Bożego Ciała /które są stale utrudniane/ lub komunikatu o życzeniach przesłanych kardynałowi Wyszyńskiemu, ma sugerować, że stosunki z Kościołem są dobre. Jesnocześnie każdy, kto bywa w kościele może usłyszeć listy pasterskie episkopatu, ostro krytykujące postępowanie partii i rządu. Takie jednostronne zaloty mówią nam, że władza boi się w tej chwili Kościoła, itd.

3. Wydawnictwa pozacenzuralne. Coraz donioślejszą rolę informacyjną odgrywają w Polsce czasopisma i ulotki, publikowane poza zasięgiem cenzury. Należą do nich i teksty Polskiego Porozumienia Niepodległościowego. Pism jest coraz więcej, np. "Biuletyn Informacyjny", "U progu", "Opinia", "Głos", "Robotnik" i "Gazis", "Puls". Wobec niemożności korzystania z drukarni nakłady tych publikacji, zwykle przepisywane na maszynie, są niestety bardzo małe. Ktokolwiek dostanie do rąk takie pozacenzuralne wydawnictwo, powinien, jeżeli zgadza się z jego treścią, postarać się udostępnić je możliwie największej liczbie osób, a w miarę możliwości, powielić.

4. Wymiana informacji. Propaganda rządowa usiłuje nam wmówić, że PRL - to ucieleśnienie odwiecznych marzeń Polaków. Dlatego zaciera się naszą przeszłość, zwłaszcza tę najnowszą, sprzed 40, 30, 20 lat. Ale żyją jeszcze wśród nas tysiące ludzi znających prawdę, o których teraz pisać nie wolno. Prawdę o wrześniu 1939 i o wspólnym wyborze Polski przez stalinowskie Sowiety i hitlerowskie Niemcy. Prawdę o tysiącach pomordowanych przez NKWD. Prawdę o polskim podziemiu, którego ledwie widoczny margines stanowili komuniści - bierni do chwili ataku Hitlera na Rosję. Prawdę o stalinowskim terrorze. Prawdę o niezliczonych oszustwach reżimu. Powinniśmy wszyscy korzystać z ich wspomnień - słuchać, namawiać do spi-

pamiętać. W ten sposób będziemy ocalać historię narodu, codziennie fałszowaną w peerelowskiej szkole.

Kiedy podróżujemy po Polsce - miejmy oczy otwarte także, i na to, co nam chce przesłonić bawelna dziwnika TV. Na wyniszczenie lasów, na pola leżące odłogiem, bezsensownie zlokalizowane fabryki, puste i bezużyteczne szkoły Tysiąclecia, na zdziczenie pijaństwa, niszczące w błocie maszyny rolnicze. I rozmawiajmy szczerze z ludźmi - wymieniajmy wiadomości, składajmy wspólnie obraz Rzeczypospolitej, która należy do nas, ale zależy od innych. Z której chcielibyśmy być dumni, ale o którą tak często troszczymy się nadaremnie.

5. Prasa zagraniczna. Każdy współczesny Europejczyk, niezależnie od zawodu, powinien starać się poznać przynajmniej jeden język obcy. Nawet robotnik nie tylko rozszerzy przez to swoje horyzonty umysłowe, ale uzyska nowe możliwości zawodowe. Poznawanie lub pogłębianie znajomości języka obcego można znakomicie połączyć właśnie ze zdobywaniem wiadomości. W Klubach Międzynarodowej Książki i Prasy, które działają we wszystkich większych miejscowościach, można czytać i nabywać bieżące gazety angielskie, francuskie, szwajcarskie, włoskie i zachodnio-niemieckie. Ceny tych pism są dość wysokie /10 - 12 zł. egzemplarz/, ale można je czytać na miejscu albo kupować na spółkę ze znajomymi. Pisma w języku angielskim, najpopularniejsze, są naogół trudne do nabycia, natomiast w językach francuskim i niemieckim kupić jest dosyć łatwo. Są wśród nich cenne dzieła europejskie: francuski "Le Monde", niemiecka "Frankfurter Allgemeine Zeitung" i szwajcarska "Neue Zürcher Zeitung". Pisma te, a także londyński "Times" zawierają liczne artykuły na temat Polski i jej sąsiadów. Można było na ich łamach dokładnie śledzić przebieg wydarzeń w Polsce po nieudanej podwyżce cen w czerwcu 1976 r.

6. Wydawnictwa emigracyjne. Emigranci polscy wydają liczne czasopisma poświęcone w znacznej mierze sprawom krajowym. Najważniejszym z nich jest paryski miesięcznik "Kultura"; sensne są również londyńskie tygodniki "Tydzień Polski" i "Wiadomości" oraz redagowany w Szwecji kwartalnik "Aneks". Z "Kulturą" związany jest kwartalnik "Zeszyty Historyczne", zamieszczający wartościowe dokumenty i opracowania, głównie na temat najnowszych dziejów Polski. Wydawnictwa te są łatwo osiągalne, gdziekolwiek znajdują się większe skupiska Polaków za granicą. Ukazuje się też na Zachodzie wiele niezastąpionych książek historycznych: pamiętniki dowódców polskich z czasu ostatniej wojny, opracowania dotyczące okupacyjnego podziemia, stosunków polsko-radzieckich, historii Polski XX wieku, itd. Są to tematy w znacznej mierze niecenzuralne w PRL. Nawet historycy partyjni muszą więc korzystać z publikacji emigracyjnych.

7. Podróże. Wyjazdy za granicę, zarówno na Zachód jak i na Wschód, a także wizyty przybyszów z za granicy, mogą być cennym źródłem wiedzy o świecie. Wyjeżdżając do tzw. krajów socjalistycznych powinniśmy się interesować tamtejszym poziomem życia, stopniem poinformowania o innych krajach, możliwościami podróżowania, swobodą głośnego wypowiedzenia opinii politycznych, stosunkiem do innych narodów i do własnej przeszłości itd. Pozwoli to nam dostrzec różnice i podobieństwa oraz rozpoznać ogólne cechy ustrojowe i tendencje rozwojowe krajów rządzonych przez komunistów. Dotyczy to zwłaszcza ZSRR, ponieważ wiedza o codziennym życiu w tym kraju jest u nas bardzo uboga.

Wyjeżdżając na Zachód powinniśmy się interesować nie tylko zaopatrzeniem sklepów i cenami przedmiotów w Polsce niedostępnych - ale stosunkiem cen do zarobków, wydajnością prasy i jej organizacją, sposobami wpływania na decyzje władz, działalnością policji i sądów, rolą samorządów i spółdzielni, organizacją życia politycznego, wyborami itd. Pozbawieni swobód politycznych zatracamy już zrozumienie, na czym w ogóle polega funkcjonowanie demokracji. Musimy korzystać z każdej okazji, by się temu przyjrzeć. Przybyszów z za granicy i o te sprawy powinniśmy zapytywać.

Dla jako tako wykształconego Polaka, a w każdym razie dla każdego, kto ukończył szkołę średnią, zdobywanie wiadomości jest tak łatwe, że powinno stać się obowiązkiem przechodzącym w przyzwyczajenie. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży, wychowanej pod presją ustroju i szczególnie narażonej na jego okaleczające wpływy. Polak, znający jakikolwiek język zachodni, nie ma dla siebie usprawiedliwienia,

jeżeli daje się ogłupiać, jeżeli pozostaje ignorantem, Potrzeba niewiele: trochę czasu, odrobinę energii.

Może nie każdego ~~XXX~~ z nas stać na to, by czynnie włączyć się do ruchu oporu przeciwko stopniowej sowietyzacji Polski, przeciwko totalitarnemu systemowi władzy. Ale każdy z osobna i samodzielnie może się stać uczestnikiem tego ruchu: jeżeli będzie stawiał opór we własnym umyśle.

Listopad 1977

Dotychczasowe publikacje Polskiego Porozumienia Niepodległościowego:

1. Program Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, maj 1976
2. Oświadczenie Polskiego Porozumienia Niepodległościowego,
3. Oświadczenie Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, grudzień 1976,
4. Tradycja niepodległościowa i jej wrogowie, /Zespół Problemowy PPN/
5. Kościół i katolicy w Polsce Ludowej /Zespół Problemowy PPN/,
6. Myśli o dzisiejszej ojczyźnie, /Zespół Problemowy PPN/,
7. Czy dialog z władzą jest możliwy? /Zespół Problemowy/, lipiec 1977
8. Obywatel a służba bezpieczeństwa /Poradnik Społeczny PPN/, lipiec - wrzesień 1977,
9. Przeciwnicy systemu /Zespół Problemowy/, wrzesień 1977
10. Rachunek naszych słabości /Zespół Problemowy PPN/, wrzesień 1977